

FOTO NAC

N A R O D O W E
A R C H I W U M
C Y F R O W E

NIE SZATA ZDOBI CZŁOWIEKA...

Moda przełomu XIX i XX wieku w fotografii

Sens znanego powiedzenia „nie szata zdozi człowieka, ale człowiek szatę” jest dla wszystkich oczywisty. O wartości człowieka, jego wewnętrznym bogactwie i cechach osobistych nie stanowi zewnętrzny wygląd, ubiór czy gust lub jego brak. Jednak patrząc na historyczne fotografie ludzi dawnych epok, łatwo dostrzec swoistą harmonię między noszonym strojem, dodatkami, mimiką twarzy, przybieraną pozą, a jakimś ukrytym i tajemniczym przekazem piękna, dobra, powagi, mądrości płynącym z twarzy żon, mężów, dzieci, babć, dziadków, oficerów, naukowców, urzędników, ludzi wysokich sfer i prostego ludu – naszych przodków. Jest w modzie XIX i początku XX wieku nieuchwytny i trudny do opisanie słowami czar i wdzięk. Chcemy wierzyć, że osoby uwiecznione na fotografiach oprócz piękna zewnętrznego reprezentują także piękne postawy osobiste. Ten idealizm wydaje się usprawiedliwiony. Ówczesne trendy w modzie, począwszy od pierwszych szeroko dostępnych dla ogółu społeczeństwa żurnali z wczesnych lat XIX wieku, lansowały wzór kobiety pięknej, dostojnej, czcigodnej, a proponowane kroje, materiały, ozdoby miały odpowiadać jej pozycji społecznej, podkreślać atuty urody lub... tuszować niedostatki w tej kwestii.

Do lat sześćdziesiątych XIX wieku materiał ikonograficzny dotyczący mody stanowiły prawie wyłącznie ryciny z żurnali. Wynalezienie fotografii przez Louisa Daguerre'a zrewolucjonizowało obrazowanie rzeczywistości. Od tego mniej więcej okresu możemy mówić o modzie na starej fotografii.

Filip Kwiatek,
Narodowe Archiwum Cyfrowe

www.audiovis.nac.gov.pl
160 tysięcy fotografii i nagrań



Najbardziej charakterystycznym elementem stroju kobiecego drugiej połowy XIX wieku była wszechobecna krynolina, czyli rodzaj stalowej klatki, do której podpinano suknie, bardzo często bogato zdobione falbanami i marszczeniami. Aby zachować proporcje damskiej sylwetki, bardzo ciasno sznurowano talię. W latach siedemdziesiątych XIX stulecia krynolina zanika na rzecz kolejnego symbolu dawnej mody – tiurniury, czyli elementu sukni podkreślającego tył bioder, nadającego sylwetce kobiecej kształt litery S. Niekiedy, dla lepszego wymodelowania sylwetki, pod spódnicę mocowano niewielką poduszkę, zdobioną wstążkami.



Koniec wieku zaowocował kolejną zmianą, tym razem w kierunku secesyjnych motywów ze świata natury: falującej wody, wijących się roślin. Suknie stają się powłóczyste, smukłe, podobnie rzecz się ma z fryzurami.



Lata dwudzieste to okres popularności kobiety-chłopczycy: ▲
 krótkie włosy, zakrywanie kobiecych kształtów, skracanie
 spódnic i sukienek, nakrycia głowy w kształcie kasku czy hełmu.
 Suknie wieczorowe i balowe cechowała asymetryczność,
 nieregularność i fantazyjność w doborze dodatków. ►



W latach trzydziestych kobiety powróciły do podkreślania ▲
 swoich wdzięków: suknie stały się prostsze w formie, dłuższe,
 rozszerzające się ku dołowi. Popularność zdobyły dwuczęściowe
 kostiumy, zarówno wieczorowe, jak i stroje plażowe ►

